



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski



DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odniesienie do domu dopłaca się 25 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednosłupowy na 1 kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 45 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów i wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadoszanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ulica Pańska Maryi Nr. 30. — Telefon Nr. 5

POLSKA KRAJOWA LOTERJA R. G. O.



KLASYCZNA

Warszawa, Kredytowa 4.

suma wygranych

6 milionów 440 tysięcy marek.
Wielka wygrana: pół miliona mk.

Ciągnięcie II klasy — 5 i 6 Września 1918 roku.

Ostatni termin wymiany losów upływa 3 Września r. b.

Losy II-ej klasy są już w sprzedaży!

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

Miejciez sumienie.

„Gazeta Kielecka“ w numerze 109 zamieściła znamienny artykuł p. Ar. Pl. p. t. „Nie mamy więcej ziemi i domostw naszych do sprzedania“. Choć w tej sprawie tyle już pisaliśmy na łamach naszego „Gońca“, to jednak i tym razem uważamy za nasz obowiązek oby watełski zamieścić w całości poniższy artykuł, który winien poruszyć niejedno sumienie, frymarzające krwawicą przodków naszych.

Kwestja handlu nieruchomościami miejskimi i wiejskimi w Polsce stała się tak aktualną, tak palącą, że nie można jej zbywać ani milczeniem, ani czczym wyrzekaniem, ani też nieskutkującym już stawianiem wyródków narodowych pod pręgierzem opinji publicznej.

Czas ostatni powziąć mocne, prowadzące do celu, postanowienia. Nie pomoga tu krzyki, wymyślania i odwzięwanie się do uczuć patriotycznych; trzeba stworzyć silne, zasobne w środki organizacje społeczne lub odwołać się do pomocy państwa. Mamy przed oczyma fakty wprost przerażające; musimy wołać o ratunek!

W miastach — co najmniej — 1/3 część nieruchomości znajduje się w rękach żywiółów obcych, tworzących odrębne ciało narodowościowe, zajmujących się handlem lub uprawiających pod różnymi formami lichwe; połowa prawie średniej i większej własności ziemskiej jest w posiadaniu całej warstwy ludzi nowych, niezwiązanych niczem z krajem, chciwych, przedsiębiorczych, mówiących często po polsku, lecz nie mających duszy polskiej.

Wobec tego każdy ubytek z rąk naszych ziemi lub nieruchomości miejskiej zagroza Polsce katastrofą, zalewem ludności miejscowej — zagładą narodu polskiego.

Dziś zło dosięgło punktu kulminacyjnego.

W ciągu czterech lat wojny aferzyści wszelkiego rodzaju zebrali kolosalne środki; z żarłocznością wilków rzucają się na ziemię i domy nasze w miastach,

rozumiejąc, iż mają one większą wartość aniżeli szmaty papierowe.

Kilka miesięcy temu prezes kieleckiego Towarzystwa Kredyt. Miejskiego zamieścił w organie miejscowym notatkę informującą ogół, że w krótkim czasie około 20 nieruchomości w Kielecach przeszło w obce ręce i ostrzegając: „Caveant Consules!“ Od tej chwili kilkunastu bezmyślnych wyżyło się znowu swoich posiadłości i utraciło połowę dorobku całego życia.

Nie lepiej dzieje się na wsi.

W ostatnim roku polscy obywatele puścili na handel znaczniejsze majątki: Chroberz, Krzelczyce, Śladow, Górki, wielu z nich sprzedało na spekulację większe obszary ze swoich dóbr, przynoszące tysiąc morgów.

Co tydzień wydział hypoteczny stwierdza całe szeregi aktów sprzedaży ziemi i nieruchomości kieleckich, które nabywają niepowołań. Toż samo spotykamy w innych dzielnicach Polski. „Kurjer Płocki“ podał niedawno, iż w ciągu roku w ziemi płockiej 7000 mor. przeszło w ręce lichwiarzy żywnościowych i różnych spekulantów.

Z radomskiego, piotrkowskiego i lubelskiego dochodzą przerażające wieści.

Zło przybrało takie rozmiary, że „Ziemiannik“ organ Związku Ziemianników w Królestwie zamieścił wstrząsającą odezwę do tych, co ziemię polską w obce ręce oddają.

Odezwa, przepełniona ciętkim bólem serca, skierowana jest „nie do tych, jak pisze „Ziemiannik“, wyrodnym synów Ojczyzny, co w dniach zmagania i występków całego narodu swoje niskie interesy jedynie mają na względzie — nie do tych, dla których niczem są z poważnych trybun rzucane ciężkie, a sfałdowane słowa ostrzeżeń, którzy są wyżej ponad wszelką opinię, ponad sądy obywatelskie, ponad wyrzucanie ich za nawias związków i stowarzyszeń“ — lecz do tych, którzy albo działają w zaślepieniu nie zdając sobie sprawy z niegodnego czynu, jaki popełniają, albo też działają śwadomnie, lecz znalezione się ich na liście

z tamtymi sprzedawczykami zapali ich czoła wstydem i upokorzeniem, tylko że wydaje im się, iż innego sposobu wyjścia nie mają, że tą ofiarą ratują spokój i byt rodziny, którego strzedz jest też ich przyrodzonym i danym z góry obowiązkiem.

Do tych mówimy. Tych chcielibyśmy szczerze, choć w części usprawiedliwić. Ale doprawdy nie jesteśmy w stanie.

Tak jest, niema dla nich żadnego usprawiedliwienia.

Nie znam wypadku, w którym sprzedaż nieruchomości w dzisiejszych czasach byłaby koniecznością; wiem tylko, że dla ludzi, nie mających wyższych ideałów, pozostał jeden ideał — pełny trzosa. Pragną się zzbogacić, a nie ratować.

Przyciśnięci potrzeba zawsze mogą ratować się sprzedażą częściową ziemi włościanom, mogą znaleźć pomoc w Związku Ziemianników i w instytucjach kredytowych.

Zastanówcie się Polacy! Pomyślcie, że tracicie nieraz całe mienie swoje, że niszczyte byt swoich rodzin i oddajecie miliony obcym, rujnujecie Polskę!

Miejciez sumienie narodowe. — Jeśli „Ziemiannik“ zwrócił się z ostrem i upokarzającym wypomnieniem do tych, co frymarczą ziemią polską, to ja zwracam się z gorzkim wyrzutem do prasy polskiej, że sprawę tak olbrzymiej wagi bagatelizuje; że nie porusza jej w żywym tempie rano, w południe i wieczór, że nie zmusi społeczeństwa i rządu polskiego do energicznego wystąpienia.

Prasa nasza obojętnym traktowaniem tej kwestji, przemilczaniem, umiśnieniem wyjaśnień i tłumaczeń przyczynia się w znacznej mierze do rozwielmożenia zła.

Każdy zły czyn znaleźć może usprawiedliwienie; znajdzie się również jakiś łagodny sąd — co z łaski wybaczy — lecz zły czyn pozostanie w opinji lepszego społeczeństwa — na wsze czasy czynnym złym.

Dziś kwestja stanęła w tem stadium, że kiedy nie mamy już do sprzedania obcym ani łokcia ziemi polskiej, ani je-

dnej chałupy więcej w mieście, kiedy liczba frymarczyjących ziemią polską i domostwem miejskiem, zwiększa się z dnia na dzień, kiedy społeczeństwo samo nie jest w stanie stworzyć hamulca rozsądnej spekulacji, z ratunkiem pospieszyć powinien rząd polski, tego też domaga się od niego opinia publiczna narodu polskiego. Wołamy ratunku!

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 30 sierpnia 1918 r.:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następuj tronu bawarskiego k. Rupprechta.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehna.

Walki przedpolowe po obu stronach Lys i na północ od Scarpy.

Na południo-wschód od Arras zaatakowane były skutecznie przez naszą artylerię i 10-tków bojowych oddziały piechoty nieprzyjacielskiej i wozy pancerne, zdążające na plac boju. Około południa wróg podjął na nowo swoje ataki. Punkt ciężkości ich spoczywał wczoraj na południe od drogi Arras - Cambrai. Wroga, nacierającego kilkakrotnie z Cherisy i Fontaine na Hendecourt, odrzuciliśmy po uporczywej walce.

Dalej na południe Angliży wtargnęli do Bullecourt i Riencourt. W fabrycznic rowów pola leżów, powstałych na terenie dawniejszych walk, toczono tu zaciekle boje. Riencourt wydarte zostało wrogowi z powrotem, również odebraliśmy mu wschodnie krańce Bullecourt.

Po południu nieprzyjacieli rozszerzył swoje ataki aż do okolicy na północ-wschód od Bapaume. Załamały się one przeważnie już w ogniu naszej artylerji. Leger i Mory były miejscem, skąd nieprzyjacieli podejmował pięciokrotnie ataki. Zniszczono wiele nieprzyjacielskich wozów opancerzonych.

Na północ od Sommy w związku z ruchami wykonanymi na południe od tej rzeki, cofaliśmy się na linię obronną: okolica na wschód od Bapaume - okolica na północ-zachód od Peronne.

Wróg posuwał się wczoraj niepewnie poprzez Bapaume - Combles - Maurepas.

Pomiędzy Peronne - a Oise trwały walki piechoty na zachodnim brzegu rzeki i kanału. Silne ataki, podjęte przez nieprzyjaciela na południo-wschód od Nesle, oraz z Noyon na nasze nowe stanowiska na północ-wschód od miasta, zostały odparte.

Nad Allette Francuzi zdobyli bardzo nieznaczny teren na wschodnim brzegu rzeki.

Pomiędzy Allette a Aisne podjęli oni znów, łącznie z Amerykanami, swoje ataki. Między Pont St. Mard a Chavigny od samego rana nacierano gwałtownie na nasze linie. Wozy pancerne poprzędając i prowadząc za sobą gęste masy piechoty nieprzyjacielskiej, coraz to ponawiały swoje ataki. Pułki magdeburskie hanowerskie, turyngskie i gwardja deszczynie zbijały ciężkie ataki wroga, podejmowane z podwójną przewagą liczebną - rozstrzelano 72 wozy pancerne. Podoficer Crompeier razem ze starszymi żołnierzami - Munstem i Schlottauem z pierwszej kompanji karabinów maszynowych pierwszego pułku gwardji piechoty rozstrzelał 5 tanków. 165 pułk piechoty zniszczył 20 tanków. Francuzi ponieśli tu wczoraj niesłychanie ciężką porażkę. Straty nieprzyjaciela są wprost olbrzymie. Wzięliśmy do niewoli jeńców, należących do 10 różnych dywizji.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą dnia 29-go sierpnia 1918 r.:

Włoski teren walk.

W Judykarii przy Bazzocca i na płaskowyziorzu Siedmiu Gmin utarczki oddziałów wywiadowczych. Zresztą nie godnego uwagi.

A l b a n j a.

Między Janiną i Vojusą i w południowej części gór Tomor ponownie nieprzyjacieli się usadowili.

Szef sztabu generalnego.

Dekret francuski o ministerjum marynarki.

Podług dekretu, wydanego na zlecenie ministrów marynarki, blokady i spraw zagranicznych, każdy statek neutralny, który podda się kontroli nieprzyjacielskiej, przyjmując bez przymusu eskortę nieprzyjaciela, nie uznawanej przez koalicję, a sprzecznę z wykonaniem jej praw strony wojującej, uważany będzie za pozostający na usługach wroga aż do

chwili udowodnienia przeciwnego i podlegać będzie konfiskacie i sekwestrowi, zarówno jak i towary pochodzenia nieprzyjacielskiego lub przeznaczone dla nieprzyjaciela, stanowiące jego ładunek.

Przejście Niemców przez Somnę.

„Lokalanzeiger“ donosi za „Nieuwe Kottersdamse Courant“:

Niemcy przekroczyli Somnę. Szybko przeprowadzenia niebezpiecznego manewru udowodni; że Niemcy przyswoili sobie sztukę szybkiego manewrowania, choć w danym wypadku chodzi nawet tylko o odwrót.

Skutkiem tego pokrzykowane zostały plany koalicji zgotowania armji niemieckiej nad Somną katastrofy. Niemcy cofali się powoli tak długo, dopóki naciskał ich nieprzyjacieli, a następnie szybko, gdy nacisk ten zlagodniał. Osiągnęli więc sukces w manewrze odwrotnym.

Głosy prasy o walkach na Zachodzie.

„Berliner Abendpost“ podaje z Bazylei:

Ogromny nakład sił jakich używają Anglii jest w bardzo nikłym stosunku do sukcesów przez nich osiągniętych. Natomiast Francuzi walczą bardzo ekonomicznie, co jednak wcale nie wyklucza, że poniosą wielkie straty.

„Basler Nachrichten“ podaje, że na froncie Wogezów trwa ustawicznie bardzo spętogowana walka artylerji. Obydwaja się tam pozatem tylko drobne potyczki patroli i oddziałów wywiadowczych.

Pułkownik Egli oblicza, że od drugiej połowy lipca front niemiecki został skrócony więcej niż o 60 kilometrów, co dla Niemców oznacza oszczędność najmniej 25 dywizji.

„Zürcher Tagesanzeiger“ pisze: Usadowienie się Niemców na linii Hindenburga oznaczałoby tylko partje remis.

Walki obecne nabierają charakteru walk niszczących tak samo jak walki z r. 1916 we Flandrii.

32 dywizje amerykańskie.

„Sococo“ donosi z Waszyngtonu: gen. March, szef sztabu generalnego, oświadczył, że obecnie we Francji znajdują się 32 dywizje wojsk amerykańskich. Zachodzą poważne trudności dalszego zwiększenia liczby wojsk, a to z powodu braku okrętów. Stany Zjedn. usiłują jednak preskoczyć tę usunąć.

Paryż uratowali czechosłowacy.

„Hrvatski Dnevnik“ powtarza za pismami szwajcarskimi, że czechosłowacy w bitwie pod Amiens uratowali drugi raz Paryż. Z wojsk czecho-słowackich poległo w walkach tych 40,000 zaś 80,000 zostało rannych. Generał Foch osobiście odznaaczył szereg czecho-słowackich dowódców, zaś Clemenceau ucałował sztandar czecho-słowacki. Czy dane powyższe odpowiadają rzeczywistości, trudno to dziś sprawdzić, ale w gazetach genewskich wiadomości te utrzymują się uporczywie w dalszym ciągu.

Król angielski o wojnie.

Jak donosi „Neue Freie Presse“, korespondent londyński dziennika rzymskiego „Giornale d'Italia“ był przyjęty na posuchaniu przez króla angielskiego. Król oświadczył mu, że rozmowy z marszałkiem rochem i innymi dowódcami armji sprzymierzonych na zachodzie doprowadziły go do przekonania, iż koalicja może liczyć na zupełne zwycięstwo.

Organizacja — to nasza siła!

Chwila bieżąca.

— Cesarz Wilhelm przybył dziś do Neuheim w celu odwiedzenia bawiącego tu na kuracji króla Ferdynanda bułgarskiego.

— Biuro Reutersa donosi z Londynu. Parowiec francuski „Lyndine“ storpedowany został w dniu 10 sierpnia u północnych wybrzeży Hiszpanji. Z załogi w liczbie 40 ludzi ocalało 8.

— „Lokalanzeiger“ donosi: Ukraiński prezes ministrów, Lisohub, i wice-sekretarz stanu, Paltow, po załatwieniu swej misji berlińskiej odjechali z powrotem do Kijowa.

— Dzienniki włoskie zapowiadają zwołanie Izby na 25 września. W toku sesji bieżącej oczekiwane są deklaracje rządowe w sprawie polityki narodowościowej.

— Wbrew wiadomościom, podanym przez hiszpański dziennik „El Sol“ oświadcza minister Dato osobliście, że dotychczas wcale nie nadeszła jeszcze odpowiedź rządu niemieckiego na notę.

— Według londyńskiego „Timesa“ na froncie belgijsko-angielskim uczestniczą w boju wszystkie siły angielskie, zebrane na kontynencie, a wynoszące sześć armji.

— Senat amerykański przyjął ustawę o kontyngencie armji.

— Były prezydent Roosevelt wygłosił w Springfield, stanu Illinois, mowę, w której domagał się energicznego prowadzenia wojny aż do „zupełnego, przeważającego zwycięstwa“.

— Królowa holenderska powierzyła misję utworzenia gabinetu komisarzowi królewskiemu w Limburgu Jonkheer Ruys de Beerehouk. Ruys zastrzegł sobie czas do namysłu.

— „Daily News“ podaje, że stała komisja partji socjalistycznej przyjęła wniosek, ażeby konferencja socjalistyczna odbyła się w Londynie. W konferencji wezmą udział delegaci wszystkich państw koalicji.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Spisec Socjal-rewoluconistów.

„Daily News“, jak donosi „Vossische Zeitung“ zamieszcza ciekawe informacje swego korespondenta, Ransome'a, który wrócił z Moskwy.

Ransome pisze: „Odjazd poselstwa d-ra Helffericha z Moskwy jest ostatnim aktem dramatu terrorystycznego, rozpoczętego od morderstwa Mirbacha.

Helfferich jechał do Moskwy w pociągu silnie strzeżonym, który nagle w Kuzniecowie o kilka mil od Moskwy stanął. Póseł przejechał dalej do Moskwy samochodem.

Z gmachu poselskiego Helfferich przejechał w dniu swego przybycia do komisarjatu do spraw zewnętrznych na placu Teatralnym, gdzie dla obrony posta poczyniono wielkie środki ostrożności.

Lewi socjaliści rewolucjoniści uchwalili bowiem zamordować Helffericha, Skoropadskiego i Miumna.

Lewicowi eserzy wyprowadzi się naogół przeciwko wszelkiemu porozumieniu nie tylko z Niemcami, ale też z kapitalistycznymi państwami koalicji.

Protest państw neutralnych.

Podług doniesienia „Głosu Kijewa“ państwa neutralne wystosowały protest do rządu sowieckiego z powodu masowego aresztowania oficerów w

Teatr „APOLLO” ul. Panny Marji
Nr. 12W niedzielę dnia 1-go Września
1918 roku

Pierwszy gościnny występ Króla śmiechu

E. R E D E N A

Ze swoim doborowym towarzystwem, w skład którego wchodzi:

L O L A P A T R O N I,

Redenowa, Karska, Sławińska, Kwiatkowski, Drwęski, Kucharski.
B A L E T: Kaniewska, Ordon, Wierzbicki.

Moskwie i Petersburgu, przyczem z grono rządowi bolszewickim u zniesieniem prawa szybu dla przedstawicieli bolszewickich w państwach neutralnych.

Nowa partja w Rosji.

Helsingforski przedstawiciel dziennika „Hamburger Fremdenblatt” donosi: Rozwój wypadków politycznych ostatniego tygodnia przyczynił się do niesłychanego wzmocnienia rządów bolszewickiego. Za najlepszy tego dowód uważać należy zwrot w zachowaniu się części socjal-rewolucionistów (na odbytym dn. 21 b. m. zjeździe rad gub. petersburskiej).

Trzecia część obecnych na zjeździe delegatów rad, należących do tychozas do socjal-rewolucionistów, utworzyła nową partję ludowo-komunistyczną, skłaniającą się do kierunku Leninowskiego. Reprezentują oni chłopstwo bezrolne, które zapowiedziało walkę powstańcom. Jest to doskonale przygotowany ruch, rozciągający się nistylko na gub. petersburską, lecz i na inne. Duchowi przywódcy tego ruchu znajdują się w Petersburgu i Moskwie.

Gospodarze badanie Ukrainy.

Jak się dowiaduje „Taegliche Rundschau” utworzono z 20 milionowym kapitałem, pod kierownictwem Kruppa z Essen i przy udziale wielkiego przemysłu towarzystwa dla gospodarczego badania Ukrainy. Banki niemieckie utworzyły w tym samym celu towarzystwo badań z kapitałem 5 milionów.

Monopol zbożowy.

Nowy ukraiński minister spraw zacji Gerbel oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że jest stanowczym przeciwnikiem wszelkiego rodzaju monopolu, a więc i zbożowego. Wobec tego jednak, że monopol zbożowy obecnie faktycznie jest urzeczywistniony, trudno go w danej chwili znosić. Z chwilą gdy przygotowana będzie niezbędna ilość zboża dla państw centralnych oraz dla wojska i ludności, złożony będzie można radzie ministrów wniosek zniesienia monopolu.

„Grozno niebezpieczeństwo”.

Półrządowe „Nord. All. Zeitung” zamieszcza pod tyt. w cudzysłowie, „grozno niebezpieczeństwo” artykuł Olofa Oestrosena ze Sztokholmu w którym między innymi czytamy:

Jestelby państwo niemieckie miało wyjść z tej wojny równie silne, jak przedtem, to jako kompensata za wojska kolonialne, których używają wrogowie Niemiec powinno być dostac w Europie wielkie obszary do pobierania rekruta.

Niemcy mają gorsze położenie geograficzne, niż inne narody, które były wrogami Anglii. Zarówno Hiszpania, jak Francja przetrzymały swe klęski, ponieważ posiadały lepsze warunki naturalne.

Pracownia sukien i kostjumów

Salon Mód

K. SKRZYNECKIEJ

ul. Panny Marji M. 49.

poleca na sezon jesienny wielki wybór najświeższych modeli.

Stabe Niemcy byłyby zgubione, z powodu swoich sąsiadów kontynentalnych, to jest polaków, Czechów i Francuzów.

Nowy pożar w Stambule.

Jak donoszą dzienniki, podczas pożaru w dniu 28 sierpnia spłonęło przeszło 1.000 domów. Liczba ofiar w ludziach jest, na szczęście, nieznaną. Sułtan ofiarował 1.000 funtów na rzecz pogorzalców i tyłek dla żołnierzy, którzy byli pomocni przy gaszeniu pożaru.

„Breslauer Neueste Nachrichten” donoszą, że rozpoczęły się teraz rokowania celem ostatecznego uregulowania kwestji Chełmskiej. Te rokowania natrafiają na duże trudności, ponieważ chodzi o to, aby cztery rozmaite zapatrywania doprowadzić do jednego wspólnego kompromisu.

Zwołanie Rady Stanu.

W piątek rano kancelaria Rady stanu rozesała depesze do wszystkich członków Rady stanu, zwołujące zebranie na d. 3-go września. Marszałek Pułaski zawiadomił dyrektora kancelarii p. Jerzego Pomykałskiego, iż jutro powraca do Warszawy.

Na porządku dziennym znalazł się ma sprawozdanie z podróży dyrektora departamentu stanu, ks. Janusza Radziwiłła, do kwatery głównej niemieckiej oraz do Wiednia i Krakowa.

Powrót Steczkowskiego.

Powrót do Warszawy prezesa ministrów dr. J. K. Steczkowskiego spodziewany jest w sobotę lub w niedzielę.

P. prezes ministrów, wracając już z kuracji w Krynicę, gdzie doznał poważnej poprawy zdrowia, zatrzymał się jeszcze dla narad politycznych w Krakowie.

Dalsze narady w sprawie polskiej.

Pisma węgierskie wyrażają przekonanie, że wkrótce podjęte będą dalsze narady w sprawie polskiej między przedstawicielami państw centralnych a członkami rządu polskiego. „Pester Lloyd” wyraża przekonanie, że obrady te odbywać się będą w Wiedniu.

Reprezje bolszewickie względem polaków.

„Prawda”, organ bolszewicki, ogłasza dekret nakazujący zamknięcie wszystkich narodowych organizacji polskich, zwanych „burżuazyjnymi” należących do „Polskiego centralnego komitetu obywatelskiego” Polskiego towarzystwa niesienia pomocy ofiarom wojny i „Polskiego central-

nego komitetu reemigracyjnego”.

Całe mienie wyżej wymienionych towarzystw ma być skonfiskowane i przekazane do dyspozycji komisariatu bolszewickiego ustanowionego dla spraw polskich.

Posel polski w Turcji.

Gbsadzenie placówek dyplomatycznych przez rząd polski tam, gdzie to w obecnych warunkach jest motylwe, postępuje szybkim krokiem naprzód.

„Politische Korresp.” powtarza świeżo doniesienie tureckiego „Ikdama”, iż polityk polski, p. Górka, został zamianowany przedstawicielem rządu polskiego u rządu tureckiego.

WRAZENA I UWAGI.

Narady polityczne w sprawie ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej dostarczyły tematu do gorących dyskusji, odnośnie do osoby przyszłego króla Polski. Podobno w gronie miejscowych feministek powstał poważny dysonans nad zagadnieniem, ile arcyksiążę Stefan ma córek i ile zięciów. Ostatecznie większością głosów rozstrzygnięto, że ma trzy córki i dwóch zięciów, bo trzecia wyszła za oficera marynarki.

Polityków, ogarniających szerokie horyzonty, czyli innemi słowy patrzących jednem okiem w przeszłość, a drugim w przyszłość, nietyle interesuje osoba króla, ile sam fakt koronacji. Gdzie będzie koronowany, przez kogo i z jakiego metalu będzie miał koronę.

— Ach, ojak to dobrze, że dostaniemy króla!—wola rezolutna Janinka.

— Tak cię to ucieszyło moja dziecino?—zapytuje rezolutna matka.

— Naturalnie, proszę mamy, będziemy w szkole mieli więcej świąt, bo przybędą „galówki”.

Pasywistycznie usposobiony p. Junius z bodeł pióra utyskuje na łamach „Gazety Porannej” nad „hodowlą królików”, która napotyka bierny opór wśród ludu polskiego. W odpowiedzi na ironiczne aluzje jakiegoś aktywista z „Głosu” czyni autorowi następujące uwagi:

„P. Junius, współpracownik „Dwugroszówki”, która, trzymając palec na pulsie społeczeństwa”, zapewniała, że naród naszego nie pragnie, tylko hodować drobięta dziś stwierdza, że ów naród wcale drobiętami nie interesuje się i woli chudego wieprzka, niż najbardziej rasowego angielskiego królika.

wyrostków ulicznych z sąsiedniej dzielnicy, policja dokonała masowych aresztowań między wyrostkami i żebrakami w Mokotowie. Każdemu ze schwytanych wymierzono na wstępie „odpowiednią porcję różeg”, aby wymienić w ten sposób przyszanie się do kradzieży.

„Dziennik krakowski kończy swój artykuł w następujący sposób: „Według poglądu znawców miejscowych stosunków, dochodzenie doprowadziłoby do lepszych rezultatów, gdyby było poprowadzone w innym kierunku. Bardziej bowiem ważkie jest przypuszczenie, że kradzieży dopuścili się niemieccy żołnierze, którzy skórę natchmiast sprzedali”.

Ze sfer miarodajnych dowiaduje się „D. W. Zig”.

„Co w artykule powyższym powiedziano o rzeczywistości kradzieży, to zgadza się. Również to, że schwytano pewną liczbę wyrostków ulicznych i innych włóczęgów — jest prawdą. Jednak nikomu z tych schwytanych w myśl przepisów obowiązujących policję niemiecką — nie wymierzono odpowiedniej liczby różeg”.

Co do końcowej uwagi powyższej notatki, według której „posadzeni zostali o

kradzież żołnierze niemieccy, to należy to, jako niegodne splugawienie czci niemieckiego żołnierza stanowczo odrzucić.

Sprawa wybiłszybę w drzwiach. Utworzony w ten sposób dostęp był atoli tak mały, że umożliwiał wejście do wozowni najwyżej nawpół dorosłemu chłopcu. Próż tego odbiła się noga sprawy na poduszce siedzenia powozu. Zbadanie tego odcisku również stało się dowodem, że kradzież tę spełnił mały chłopiec, a nie dorosły człowiek lub żołnierz.

Oskarżenie „Nowej Reformy”, jakoby niemieccy żołnierze byli złodziejami, jest dlatego niezem nie usprawiedliwione.

To niezemne oskarżenie całkowicie zniemuje sposób myślenia tego krakowskiego pisma i dowodzi tylko, że dla pewnego sposobu agitacji, każdy środek jest święty, ażeby osiągnąć zamierzony cel, tj. podszezać polską ludność przeciwko wszystkiemu, co jest niemieckie”.

Humor i Satyra.

Po wlocu lokatorów...

O godz. 9 i pół wieczorem przed bramą jednego z domów przy ul. Szkolnej

spotyka się dwóch członków Stowarzyszenia.

— Co będzie, panie Lzydor, brama zamknięta, a dzwonek nie funkcjonuje?

— Oto nowy dowód arogancji kamieniczników względem lokatorów!

Po długich a gwałtownych ramotach wyszedł zaspany stróż z pękiem kluczy w rękę:

— To bezczelność, panie Walenty, my ten dzwonek „poruszymy” na ogólnym zebraniu.

Pan Walenty beznadziejnie machnął ręką:

— Nic nie pomoże! Tu i ślusarz dwa razy go oglądał i policja robiła protokół, a dzwonek jak nie dzwonił, tak nie dzwoni.

Cudowne dziecko.

Na koncercie pewnej muzycznej rodziny:

— Wiesz pan ta mała Dorcia, to rzeczywiście „cudowne dziecko”.

— Pod jakim względem?

— Weale nie rośnie i weale się nie starzeje: trzy lata temu zaczęła siódma wiosną życia i do tej pory jeszcze jej nie skończyła.

Kursy oraz Zakład
Freblowski
Jadwigi Lucht - Michalskiej
w Częstochowie ulica Piłkna Nr. 6.
przyjmuje zapisy uczenia i dzieci codziennie od godz. 10 rano do 6-ej po poł.
Zajęcia rozpoczynają się 2 Września.

Stanisław Gawroński
p. ADW. PRZYSIEGŁ.
zamieszkały na stałe w Częstochowie
przyjmuje od dnia 19-go Sierpnia od godziny 2—4 po południu od 6—7 wieczorem ul. P. Marji 52

Restauracja W. Koniecznego
w Częstochowie ul. P. Marji Nr. 19
Pełca znane z dobrego smaku obiady i jedzenia na porcję; ceny w abonamencie ustalzone. Piwo doskonałe z beczki. —676

ŚWIERZBĘ
swet zadawioną i z bolesnymi strupami wyzwoje, męczące swędzenie łączy radykalnie, bezwonną „Krem od swierzby” wyrob. apteki Ed. Lipińskiego. Warszawa — Mokotów. Sprzedaj w aptekach i składach aptecz. Częstochowskich i okolicznych. 0177

Kursa Ochroniarskie
IRY SZOCHA PROBLEWANA
St. LIGĘZOWNY
w Częstochowie, Kościuszki 9.
Zapisy codziennie prócz niedziel i świąt od g. 1—4 pp. Rozpoczęcie zajęć 4 września

Okazyjnie sprzedam rogi łosia ładnie oprawione i palto jesienne nowe od g. 1-3 pp. Hubertowska 4 Tucholski. 0283

Ważne dla Pań!
Niniejszym zawiadamiam, iż w nowo-otworzonej Pracowni Ubiorów Damskich ul. P. Marji 12. Wykonujemy wszelkie roboty jako to: Kostiumy, płaszcze, suknie, żakiety i t. p. według ostatniej mody długoletni kierownik f. J. Muszyński
Z poważaniem
M. Stawski.

Z powodu zbliżającego się terminu licytacji w **LOMBARDZIE** Częstoch. Tow. Poż.-Oszczędnościowego zaprasza się Klijentów Lombardu o regulowanie procentów od zastawów.
ZARZĄD.

Wzorowa stacja dla dwóch uczniów. Wiad. w Adm.

Potrzebna gospodyni na wieś ze skromnymi wyznaczeniami wladomosc Jasna 2 m. 8 od 4-6 pp. 1003

Restauracja do sprzedania w Częstochowie Wiadomosc ul. P. Marji Nr. 49. Grabski 998

Meblo kredensy, stoly, krzesla, szafy, biurka, garnitur mebli lustra, łozka po cenach przystepnych polca sklad Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 987

Wolant w dobrym stanie do sprzedania. Oferty w Adm. 994

Młoda osoba poszukuje zajęcia gospodyni w dworze. Blichownia-Huta Labocha 996

Stancja dla uczniow lub uszenie w domu inteligentnym, opieka zapewniona. Na miejscu konwersacja jezyka francuskiego. Ulica Kosciuszki Nr. 17 J. Grudzińska 997

Potrzebna saraż na wjazd, młoda przystojna, inteligentna, skromnych wymagań, niezalekna osoba, z ładnym charakterem pisma, do prowadzenia restauracji pod kierunkiem właściciela. Warunki od umowy. Zgłoszenia z krótkim życiorysem w Administracji „Gońca” sub R. D. 1004

Dom do sprzedania przy stacji. Wiadomosc w Administracji Gońca. 1005

Zginął portfel, pieniadze, przepustka dowód osobisty i passport Jana Wosniakowskiego. Nagrody 40 Mk. Buro Ogłoszeń Kościuszki 11 0282

Pokój z kuchnią w miescie s oświetleniem potrzebny saraż. Wiadomosc Buro ogłoszeń. Kościuszki 11. 1020

Potrzebny stróż lub stróżka ul. Barbary 11 1023

Pokój do wynajęcia dla uczniow Jasnogórska 24 m. 12 986

Maszynę do pisania polską lub rosyjską kupię. Oferty do Gońca.

Potrzebne saraż dolne staniczarki i spódnicarki do prao-wni sukien i okryć damskich p. f. „Ewelina” Piłkna 6 1009

Irysy najlepsze z gwarancją za dobroć i wysoka wartosc od ży-wosza polca Fabryka Cukrów Mieczysława We-bera ul. P. Marji 29.

Do sprzedania kilka jesiennych damskich kostiumow, po cenach przystepnych R. Trawin-ski ul. Panny Marji 2

Stróż potrzebny Teatrains 45 Wiadomosc wladciela domu 980

Stancja dla panienek. Szkolna. 7 Z. Michalowska 990

Maszyna do pisania jest do na-bycia. Wiadomosc Buro prób ul. Szkolna Nr. 5-a II-gie pietro 0265

Kupię Międ w wszelkich ilo-ciach: Fabryka cukrów WI, Webera ul. Kotwicz-ski Nr. 19

Potrzebny chłopiec do poslug Foto-grafii ul. P. Marji Nr.18.

Bufetowa saraż. niemieckim majaca dala praktykę z dobrimi świadectwami poszukuje zajęcia. Wiad. w Adm. Gońca 1013

Kupię 2-3 prasy do kopjowania. Wiad. w Biurze Opieki nad wychodzącami Stancja 3. 0280

Dwa pokoje umeblowane frontowe z osobnym wejściem, elektrycznym oświetleniem do wynajęcia saraż. ul. Kosciuszki 13, m. 8. 1018

Stróż potrzebny saraż ul. Panny Marji Nr. 39 1017

Potrzebne uczenie i podroczne pracownia sukien K. Skrzy-neckiej ul. P. Marji Nr. 40 I p. 106-1

Poszukuje 10,000 tysięcy mk. na dobre przepiętyj intes res, dam dobry procent Jasnogórska 2 Rychter

Do sprzedania łozka, stoly, krzesla, szafy, lustra i wiele innych przedmiotow domowego użytku Wiad. Szkolna 36

Komoda pleg szklad prawie nowa do sprzedania Wiad. w Gońcu 1006

PODZIĘKOWANIE
Jasnogórskiemu Chórowi Różanicowemu za piękne i wznioste pienia religijne odpiewane dnia 28-go Sierpnia podczas ślubu
Składają Serdeczne „Bóg Zapłać”
Sabina z Kocybułskich
i Marjan Koszewscy

KUPONY.
Od poniedziałku 2 do 7 Września r. b. obowiązuja następujące kupony:
№ 9 na 2 pudełka zapalek za mk. 0. 22 fen.
10 „ 1/2 funt. kaszy jagl. lub tatarcz. 70 fen.
11 „ 1/2 funt kawy siodowej za mk. 1 20 fen.
karty rodzinnej ser. „D”
I „ 1/2 funta cykorji za 0 60 f.
II „ 400 gr. proszku mydlanego 1 05 fen.
III „ 3 lut herbaty za mk. 1 55 fen.
IV „ 1 korzec węgla pospółki
V „ 1/2 korca
VII „ 3 pudy drzewa pieńkowego.

Skrzynie.
Deputacja posiada na składzie pewną znaczniejszą ilość próżnych skrzyń od cukru, cykorji, zapalek, mydła i t. p. które zamierza sprzedać z wolnej ręki więcej dającemu.
Oferty przyjmuje Biuro Centralne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Skrzynie mogą być obejrzane w magazynach Deputacji fabr. Paltzerów.

Kartofle.
Od poniedziałku dn. 2 września r. b. rozpocznie się sprzedaż kartofli w wszystkich biurach okręgowych na kupon C-D ser. XXX. w ilości 7 funtów na osobę za mk. 1.05.

Mięso.
Od czwartku dnia 5 września rozpoczyna się sprzedaż mięsa monopolowego w 15-sty jatkach na kupon nr. VI karty rodzinnej. Spis jatek i porządek sprzedaży będzie ogłoszony.

Stanisław Rymaszewicz
adwokat przyięty
w Częstochowie ul. Piłkna 7.
(I. piętro front obok Sąju Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-ej do 5 południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nauki gry na fortepianie, skrzypkach, przedmiotów teo retycznych i śpiewu w szkołach i towarzystwach udziela
F. WITESZCZAK
ul. Panny Marji Nr 38. 0191—

Dr. P. SZANIAWSKI
powrócił 733—
przyjmuje ul. Kościuszki nr. 17 Choro by dziecięce wewnętrzne do 10 r. i od 4-ej do 6-ej po południu.

Teatr „PARYSKI” Ulica Panny Marji
— — Nr. 19. — —

Program od Soboty 31 Sierpnia do
Wtorku 3 Września r. b. włącznie.

Czy winna?...

Tragedja w 5 częściach z życia młodej kobiety osnuta na tle znanego dzieła „Fata Morgana” w rolach tytułowych czeska artystka S. ASMOLINA i duński artysta SWEN HOLM.

Nad program: **Panna XX Wieku czyli Dwa obozy**
(Komiczne)

Brzegi Dalmacji
(Zdjęcia z natury)

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją
p. Czesława Żaka.
Stożeczka Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC
ZWYKŁE

Dla dzieci wejście wzbronione.
Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od piątku 30 Sierpnia, do
poniedziałku 2 Września r. b.

Echa Przeszłości

Wspaniale inscenizowany dramat współczesny w 4-ch aktach,
w wykonaniu najwybitniejszych artystów duńskich, ze słynną **Ebbą Thomsen** w roli głównej

NAD PROGRAM: **Ból swatem** (Arcywesela komedia w 2-ch aktach,
z serii „NORDISK”)

Anons: Ulubienica Publiczności **Henny Porten** wkrótce ukaze się w nowym wielkim dramacie
„**DZIWI LUDZIE**”...

— Orkiestra koncertowa pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. Rafała Kantora. Bufet cukierniczy przy teatrze —
Dla młodzieży wejście wzbronione — — Ceny miejsc zwykłe — — Szczegóły w afiszach i programach.

Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. T. Kościuszki w Częstochowie

rozpoczyna 2-gi rok swego istnienia
Egzaminy powakacyjne odbędą się w dniach 2, 3, i 4-ym września r. b. Lekcje 6 września. Podania przyjmje i wszelkich informacji udziela Kancelarja Seminarjum Częstochowa, ul. św. Barbary 15-a. 0230—

Szybko leczy mydlana
„MASO P-pa HEBDY”
w stołkach — na 1-3-12 osób. Nie plami bieleziny, ma przyjemny zapach. Dla zwierząt po 1/2, i 1 K-o
„EKWOL HEBDY”

Żądać wszędzie. Reprezentacja Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35, w Częstochowie K. Bompalski

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

ul. Panny Marji № 10.
Wymaganie zębów bez bólu. Piomby.
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
Cezd. od 9-1 i 2-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Pamię od 12—1 po południu. 877—

KURSY HANDLOWE

W. NASSALSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje
kancelarja kursów ul. Panny Marji 35
w dniu powszednie od 6-7 pp.
028—

DOKTOR

Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Pania od 12-2
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piętna 5.
I-sze piętro. 754—

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU i
HANDLU Stow. Kupców Polskich w War-
szawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 i p.)
przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od
godz. 3-ej do 8-ej p. p. 026—

4 klas. Programozjum Żelazkiem
Emilji Jurkowskiej
ULICA PANNY MARJI 42

Zapis uczennic codziennie od 1 do 5.
Egzamina nowostępujących, i popraw-
kowe 2, 3 i 4 Września. Lekcje 5 Wrz.

Potrzebni robotnicy do robót ziemnych
Zgłaszać się z łopatami do Deputacji Gospo-
darczej.

MAGISTRAT
m. CZĘSTOCHOWY

Kedaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”

Teatr „LUDOWY”
ul. Krakowska № 13.

W niedzielę dnia 1 Września 1918 r.
amatorzy odegrają:

Wiara, Nadzieja i Miłość

Obraz ludowy w 4 aktach.

Ze śpiewami i tańcami.

oryginalnie napisany

przez A. Staszczyka

Orkiestra własna.

Ceny miejsc od 60 fen. do 2 marek.

Początek o godzinie 8 po południu,

koniec o 9^{1/2} wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od

godziny 3-ciej po południu.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, piani-
na, naczynia do zycia i t. p. po cenach u-
miarkowanych, oraz poleca całkowite umebło-
wanie: sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji
Nr. 10. 416—